

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

INTERPELACYJA

Biełaruskaha Pasolskaha Klubu da Pana Ministra Unutranych Spraŭ u sprawie biespadstaŭnaj kanfiskaty „Krynicy“ Nr. 22 (24.V.25).

Kamisar Uradu na m. Wilniu biespie-rastanna tasuje ŭcisk da biełaruskich hazet. 23.V.1925 h. skanfiskawany Nr. 22 „Krynicy“ za staćciu „Praŭda ab Źodziškach“. Woś heta staćcia:

„Jak čuwać, našaje Źodzišnjaje hałasawaŭnie, ad-bytaje 25.IV narabiła mnoha šumu. Ab im haworyc-a nia tolki ŭ Polšcy, ale i zahranicaj. Usie interesu-jucca prabudžajučymsia da nowaha żyćcia biełaruskim narodam i pryhladajucca z wialikaj uwahaj da ŭsiech ruhaŭ, jakija šwiedčać ab nowym żyćci našaha narodu.

Ale ŭsie wiestki, jakija mnie dawiałosia čytać u hazetach, wielmi byli raptoŭny, nie spraŭdžany — i dzieła hetaha mnie prychozdicca ŭziać za piaro, kab wyświatlić praŭdu i pakazać na fakty, katoryja mohuć pamahcy ŭ dośledach hetaj praŭdy.

Woś-ža, jak tolki byli ŭwiedzieny ŭ Źodzišny kaścioł biełaruskija nawuki adrazu jany zdabyli sabie wialikuju papularnaść. Ludzi nia tolki z swajej pa-rachwii, ale i z čużych (časam nawet wielmi dalokich) prychozdzili, kab pasłuchać nawuki ŭ rodnej mowie, abo pačuć biełaruskiju relihijnuju piešniu.

Nawuka ŭ rodnej mowie i pieśni rabili na ni-katorych wialikaje ŭrażaŭnie — i jany wiarnuŭšysia da chaty raskazwali ab usim, što widzieli i čuli. Pry hetym kazali: „my dumali, što z našaj mowaj sapraŭdy nikudy nia možna pakazacca, a tym-časam jak zapiajuć piešniu ŭ rodnej mowie, to tak biare za ser-ca, što aź płakać chočycca“. I sapraŭdy, nikatoryja płakali, asabliwa pačuŭšy piešniu „Matačka Bożaja“, abo „O moj Boża, wieru Tabie“. Hetaje ŭsio rabiła wialiki rozhałas pa ŭsiej akolicy — ŭsie śpiaŭyli

ŭ Źodziški, kab samym prakanacca ab praŭdziwaści kasanaha i čutaha. Dyk narodu-ž, narodu nabirałasja ŭ kaścioł — prosta jak na fest, abo jakuju wialikuju ŭračystaść!

Z druhoha boku polskaj nawuki nichto nie cha-cieŭ słuhać: ni biełarusy, bo jana im abrydziła, ni „palaki“, bo jany razumiejućy pa biełaruku (a praŭ-du kažućy i sami biełarusy, tolki przykidajucca pala-kami!) ŭžo nie chacieli słuhać nawuki polskaje. Za-tym i astawałasja na nawucy polskaj asob nia bołš jak 20-30. A praŭdziwyja palaki, jak pany, palicyja i wućciali z relihijaj nikoli nia mieli da čynieŭnia, to ich nia było ni na biełaruskaj, ni na polskaj nawucy.

Hetak nie mahło doŭha ciahnucca, bo trudna-ž było hawaryć da pustych ścien (na pieršy dzień Wia-likadnia hetaha hodu astałasja na polskuju nawuku tolki adna kabieta), dyk była wyznačana Wilenskim Biskupam adumysłowaja komisija, katoraj było daru-čana daśledzić na miejcy i ab usim daniaści Bisku-pu. (Rabić hałasawaŭnie ci plebiscyt jej daručana nia było). Komisija była mocna adnastaronnaja, bo skła-dałasja z adnych palakoŭ i nawet zamaskawanych endekaŭ, jak napr. Świrski dziekan, abo probašć z Daniuśawa. Ale i hetaja komisija pierad mnohimi dziwiłasja, što sprawa *biełaruskaja*, a ŭ komisii nia-ma niwodnaha biełarusa, što saŭsim piarečyć hałoŭ-nym padstawam taktu i sprawiadliwaści. Dy ničo-ha nie paradziš. — Kali na hetuju adnastaronnaść była ŭziernuta ŭwaha Wilenskaha Biskupa, to pradstaŭni-ki biełarusau atrymali adkaz, što ŭžo pierarabić nia možna...

Woś-ža hetaja komisija pryjechaŭšy ŭ Źodziški ŭmieła ŭziałasja za rabotu. Jana była peŭnaja, što pratestu ŭnutry jaje nia budzie — pisać možna, što choć i rabić tak-sama možna, što choć ać. Dyk na-značyła hałasawaŭnie, na čmintary pierad kaściołam. Było abwieščana z amhony, kab ludzi ŭžo wychodzja-ć z kaścioła dzialilisia tak: biełarusy kab išli ŭlewa

ad kaścielnych dźwiarej, a palaki — ũprawa. Ludzi hetak i zrabili — i choć dla palakoŭ była duŭa lepšaja starana (prawaja), adnak tudy pajšla saŭsim niewialičkaja hrupka ludziej. Zdajecca hałasawańnie ũžo adbyлося — i komisii tolki treba było wyjści pierad kaścioł i spytacca ũ lewaj starany, ci jana sapraŭdy choća biełaruskaj nawuki, a ũ prawaj — ci jana choća polskaj — i sprawa była-b skončana. Adnak-ŭa komisija pastupiła inakš. Jana na čale z dziekanam urezałasja ũ samuju biełaruskaju hušču i iznoŭ prykazała dzialicca, ale ũžo saŭsim naadwarot: biełarusam padacca ũprawa, a palakam ulewa. Usiaki moh dapuścić, što pry hetakim nowym pierachodŭańni mahło dajści da kryku, pahroz, a mo' i čaho bolšaha, bo, jak uŭžo pisałasja ũ „Krynicy“, pany, wučyciali i šlachta z ũsiej wakruhi pryjechali ũwaruŭžanyja rewalweraŭmi, wyjmali ich i hrazili biełarusam. Adnak komisija zahadała iznoŭ pierachodzić...

Kali pry takich abstawinach sapraŭdy nie dajšto da „masakrawańnia“ i bićcia palakoŭ, dyk u hetym wialikaj zaślucha tutejšaha probašča, katory ũdździarŭaŭ biełarusau ad usialakich hwałtaŭ. Bo ũžo pačali kryčać: „adabrać ad ich rewalwery!“... a kali-b pačali adbirać, to musić nie pamahła-b ni palicyja, ni pryniesieny jeju kulamiot... Rewalwery i kulamiot padrażnili biełarusau da astatku... Z mužčyn nichto nie kranuŭsia ni prad kulamiotam, ni pierad rewalweraŭmi — ũsie čuli siłu narodnaj masy... a pierad jeju ništo nie ũstaić.

A što-ŭ komisija? Komisija zawaryŭšy kašu pajšla sabie — i napisala, što było biełarusau 60%,

a palakoŭ 40%. Na pratesty dziekan biazstydna zajaŭlaŭ, što ničoha jamu nie pieraškadŭaje napisać i 100% palakoŭ! Dyk wot jakaja była komisija!

Ale nia ũ hetym usia sprawa. Hłaŭniejšaje toje, jakija skutki pryniasło hetaje hałasawańnie? A skutki dla biełaruščyny wialikija. Biełaruski narod moŭa pieršy raz u historyi apošnich dzion wyjawiŭ swaju wolu ũ kaścielnym ŭćieci — i wyjawiŭ jaje tak mocna, što wodhuki jahonaha hołas nie dajuć spać publicystam z „Dzien. Wil.“ i im padobnym, (a ũžo hetaja hałasba endeckich hazet moŭa najlepš šwiedčyc ab tym, jakaja sapraŭdy była biełaruskaja bolšasć pry ŭdźiŭnym hałasawańni, — što tam było biełarusau kudy bolejš za 60%!). Pry hetym narod zrazumieŭ, što mowa ũ kaściele ŭaleŭć ad jaho woli, a nie ad woli polskaha duchawienstwa, — bo ab hetaj woli pryjechala ũ jaho pytacca aŭ celaja komisija...

Iznoŭ-ŭa narod jasna widzieŭ, chto choća i chto staić nawat z aruŭŭŭam u rukach za mowu polskuju: pany, padpanki, šlachta, čynoŭniki, wučyciali, panskija parabki i panskija padlize. A pracoŭny narod uwieš jak adzin čaławiek staŭ za swaju rodnuju, bo zrazumieŭ, što ũ hetym jaho lepšaja dola.

A jašče adzin waŭny wynik z hetaha hałasawańnia: — razyšlaŭsia wiestka pa ũsiej Biełarusi, a nawat zahranicaj, jak naš narod zmahajecca pad kulamiotam za swaje prawy. Hetaja wiestka budzić usich synoŭ, Biełaruskaha Narodu da zmahańnia za lepšaje ŭćiecio, kab zmahajućsia za rodnuju mowu zdabyć rodnuju *ziamlu i wolu*.

Zatym-to i zmahańnie paŭyrajecca z wialikaj

P R A M O W A

pašla Wałošyna na pasiedŭańni Sojmu 6-ha traŭnia 1925 h. u čašie dyskusii ab biudŭecie minist. Sprawiadliwašci.

Wysokaja Pałata! Ja biaru hołas ad imia klubau: Biełaruskaha i ũkrainskaha.

Pry wupaŭnieńni biudŭetu na 1924 hod wyjawilaŭsia, što na ministerstwa sprawiadliwašci i padlahajućja jamu ũstanowy wydana 61.134.112 zł. Na 1925-ty biudŭetny hod biudŭetnaja komisija wyznaćyla na sudy sumu, na 50 proc. wialikšuju, a imienna 91.921.076 zł. — Chacia, raŭnujuć z ahulnaj sumaj dziarŭŭnych wydatkau, wydatki ministerstwa sprawiadliwašci pradstaŭlajuć niapoŭnyja 5 proc., adnak, raŭnujuć z haŭpadarčym stanam dziarŭŭy, z zamoŭnašciaj hramadzian i z tej rolaj, jakuju Polšča ihraje ũ Eŭropie, suma hetaja — niazwyčajna wysokaja i moŭa tolki šwiedčyc ab uradawaj palitycy, jakuju ũrad wioŭ dahetul i manicca wiašci dalej. Biazsumliŭna wialikija kredyty na tak-zwany „wymier sprawiadliwašci“ šwiedčać tolki ab niskaj kultury kraju, šwiedčać ab **niazhodzie miŭ hramadzianstwam i ũradam**, šwiedčać ab dziesiatakach tysiaćau wiaŭniaŭ, jakich ũrad parupiŭsia pazbycca darohaj hwałtu, dy jakija ŭduć na tak-zwany „wymier sprawiadliwašci“ pa niekalki hadoŭ u wastrohach, časta antysanitarnych, dzie

nawat cierpieć katawańnie i ũmirajuć ad chwaroŭau i hoładu.

Pawialičeni kredytaŭ dla ministerstwa sprawiadliwašci buduć zrazumieŭja, kali ŭwiaŭam ich z stupienaj unutraŭaje biašpiečnašci ũ dziarŭŭawie.

Rašuća zajaŭlaju, što **ad stwareńnia Polskaje dziarŭŭy supakoju nia było**, a ũ apošnich časoŭ baćym, što ũrad pašoŭ pa šlachu **adkrytaje aruŭŭnaje baraćby z 2^{1/2}-miljonnym biełaruskim i 7-miljonnym ũkrainskim narodom u mieŭach Polšcy**. Baraćba hetaja wiadziecca dawoli dzika, bo polski paličyjant, wywiadoŭca i naostatku wajskowyja ũłady sadziać usio niapolskaje ũ wastrohi, pry čym wielmi časta katujuć nasialeńnie zialeznymi prutami, kijami, rwuć wałasja na haławie, ŭdzirajuć klaščami paznohci z palcaŭ i nawat robiać strašenny bol paławym orhanam. Achwiarami hetych zlaćynstwaŭ dzikaha katawańnia byli: Sylwestar Biełanski, Anton Rakiecki, Maryja Klu, Kandrat Kaŭryhowiç, Anton Wajtowić i inš. Apošni, Anton Wajtowić, byŭ zabity na śmierć u m-ku Krasnym, Wialejskaha paw. Niaščasnamu aryštawanamu зробleny **35 ciaŭkich ranaŭ**, pry čym **zlomleny 6 robraŭ**.

Sprawa masawych aryštaŭ u Polšcy ahulna wiadomaja; dawoli ŭziać u ruki pieršuju papaŭšujusia waršaŭskuju hazetu i tamaka znojdziem pawiedamleńni ab masawych aryštach biełaruskaha i ũkrainskaha nasialeńnia, ab zatrymańni niby-to bandy, ab

šparkašciu na ũwieš kraj. Ludzi i pa druhich parach-wijach dzielacca i arhanizujucca: z adnej starany pol-skija pany i šlachta, a z druhoj biełaruskija mużyki. Chto woźmie wierch — zhadać lohka: jaho woźmie biełaruskaja, siarmiażnaja masa i pastawić swaje pra-wy ũsiudy: ũ kašciele, ũ hminie, ũ škole i ũwa ũsim kraj.“

T a m a š n i.

Dziela wyšejskazanaha niżejpadpisanyja pytajucca p. Ministra:

- 1) Ci wiedama jamu heta, i
- 2) Ci manicca zahadać Kamisaru Uradu na m. Wilniu pierastać biespadstaŭna kanfi-skawać biełaruskija hazety?

27.V.25.

(Podpisy).

INTERPELACYJA

Biełaruskaha Pasolskaha Klubu da Pana Ministra Unutranych Spraŭ u sprawie kanfi-skaty „Krynicy“ Nr. 20 (17.V.1925).

Kamisar Uradu na m. Wilniu biespad-staŭna skanfiskawaŭ Nr. 20 „Krynicy“ za staćciu „Vox Populi“ (Hołas Narodu). Staćciu hetu źmiaščajem tuť całkam:

„Daŭnym daŭno, kali jašče na ũsim šwiecie nia było niwodnaha chryšcijanina, a ũsim tahačasnym šwietam uładaŭ pahanska-rymski imperatar, jakoha ludzi ũwaźali za boha na ziamli, ũ jakoha rukach znachodziłasia żywicio i śmierć koźnaha paddanaha, na

jakoha zahad hinuli tysiačy niawinnych, hareli hara-dy, nia wyklučajučy nat' i stalicy. Imperatary byli ũła-darami i bahami ziamli: da ich malilisia, im prynosi-li ũ achwiaru zołata, bryljanty i nat' duża časta — żywicio ludzkoje.

Chto-ź moh u tym časie skazać, a nat' padu-mać, što pryjdzie čas, kali imperatary-bahi ščeznuć z wobliku ziamli, kali pa ich astaniecca tolki popiał, a jašče horaj — astaniecca tolki pamiać u historyi, jak ab niečym żudasnym, niahodnym?

Imperatar adnak wieđaŭ, što jość siła dużejšaja ad jaho, što jość toj, prociŭ jakoha biazsilnymi bu-duć jaho miljonnyja wojski.

Chto-ź byŭ tym stracham, toj siłaj i mocaj, ja-koj tak puźaŭsia imperatar?

Hetym stracham, siłaj i mocaj byŭ *Vox Populi* — *Hołas Narodu*. Hołas Narodu byŭ śmiarotnym stra-cham dla imperatara.

Kali konsul dałażyŭ imperataru, što Narod bu-rycca, što čuwać Hołas Narodu, to imperatar zry-waŭsia, bieh, zahadywaŭ kidać skarby Narodu, kidać milijardy, zapaŭniać arenu cyrku krywoj, — kab zda-wolić Narod, kab Narod wiesialiŭsia, kab nia čuć by-ło Hołasu Narodu...

Dnia 26 krasawika 1925 hodu, skryŭdźžany, pad-niawolny Biełaruski Narod, źbiŭszy duży swaje ũ su-polny klič, kryknuŭ wusnami *Žodzišak* da „waršaŭ-skaha imperatara“: „*Ja, Biełaruski Narod, chaczu swajej mowy u światyniach. Dazwol mnie jaje mieć!*“

Što-ź na heta „waršaŭski imperatar“?

daraznych sudoch na Uschodnich Ziemiach, ab sudo-wych procesach biełarusau, ukraincau i kamunistaŭ, dy hetak dalej.

Ciapier woś majem takija sudowyja procesy biełarusau u Horadni i Wilni, a miesiac krasawik pa-wialičyŭ jašče ličbu henych procesau.

Što datyčycca ličby wiaźniau u Polšcy, dyk na 1 lipnia 1924 h. jana dasiahała 30.302 asob; ciapier z pryčyny taho, što palicyja wielmi ũžo raspanożyła-sia i tasuje dzikija represii, ličba wiaźniau dachodzie da 50.000 duš, u tym pierawaźajuć palityčnyja wiaź-ni biełarusy i ũkraincy, jakich winawaciać u im-knieńni da niezaleźnaści, ũ arhanizacyi ašwienaj-pracy, ũ procidziaržaŭnaj ahitacyi. Dziarżawy, pa-dzialiŭszyja niekali Polšču, pierad wajnoj, nie nali-čali hetulki „miacieźnikow“, i dziela hetaha ciapier nie chapaje miejsca ũ wastrohach u Polšcy; dy z he-tym ułada ũmieje paradzić, sadziučy pa 16 duš u ka-tuchi, abličanyja na adnaho čaławieka, abo tryma-jučy wiaźniau u śledčym aryšcie ũ padziamiellach i sklapoch. Nachapanyja wywiadoŭcami i palicyjaj, jany ũ hetych wiaźnicach znachodziacca ũ strašennych abstawinach. Niamašaka naraŭ, siafnikoŭ, myła, bia-lizny, haračaje strawy, — a masa brudu, čerwiaŭ, dy dzikija adnosiny i nawat bićcio wiaźniau — woś cha-rakternyja rysy polskich wastrohaŭ.

Hetyja strašennyja warunki prymušaŭ wiaźniau rabić haładoŭki: im lepiej pamiorci z hoładu, čym

hetak pakutawać z pryčyny samawolstwa wastroźnaje administracyi. U časie hetych haładowak i štučnaha karmleńnia wiaźniau mnoha ich wymierła ũ wastro-hach Biełastoku, Horadni, Lwowa i inš. Fakty bićcia ručkej ad rewalweru i prykładami strelbaŭ mieli miejsca ũ Włocłaŭskim wastrozie, ũ Lwoŭskim wastrozie sia-dziać aryštawanyja, praz jakich u śledčym uradzie ka-misar Łabiak prapuskaŭ elektryčny tok. U hetkich wastroźnych warunkach palityčnyja wiaźni siadziać da troch hadoŭ biaz suda. Samaja sudowaja proce-dura, pačynajučy ad mirawych sudoŭ i kančajučy da-raznymi, jaŭna adbywajecca pad naciskam prakuroraŭ i palicyi.

Dawoli zajści da taho ci druhoha suda, — ci to mirawoha suda na „Kresach“, ci da daraznaha, kab pierakanacca, što arhanizacyja sudowaje ũłady ũ dziar-żawie maje na mecie nie pamahać zhaleŭšamu pašla wajny nasialeńniu darohaj prybliżeńnia da jaje sudoŭ, nie ũzhadawańnie narodu na asnowach prawaparadku, a jak-byccam zumyśla imkniecca da pierakanañnia hetaha nasialeńnia, što sud — heta arudździe, jakim nikatoryja elementy ũ dziarżawie karystajucca dziela metaŭ, nia majučych ničoha supolnaha z wymieram sprawiadliwaści, — metaŭ palityčnych i asabistych.

U najbliżejšych da nasialeńnia mirawych sudoch siadziać nia jurysty, a ludzi, hałožnaj zaletaj jakich źjaŭlajacca toje, što jany hladziać na hetaje nasialeń-nie, jak na niżejšuju rasu, nad jakoj možna biaskarna

A woś: — palicyja pryjšła da Narodu z kulamiotam...

Što-ž stałasja z Narodam? Ci Biełaruski Narod spužaŭsia śmierci, ci ūstupiŭ pierad kulamiotam, ci zabiŭ swoj duch narodny?

Nie. Biełaruski Narod nia ūstupiŭ ani kroku nazad, staŭ i śmieła supolnym hołasam kryknuć: „*My Biełarusy hatowy pamiorci u abaronie swajej mowy, u abaronie swajej woli, u abaronie prawou swaich!*”

Staradaŭniaha imperatara rymskaha — Narod pieramoh.

26 krasawika 1925 hodu Narod Biełaruski pieramoh swaju narodnuju śmierć.

Ščaśliwy ja, što żywu ū hetym čacie, kali Biełaruski Narod zdolny wyjawić aź hetulki sił narodnych!..

Sława Wam Źodziški!

Fr. Hr—č.

Dziela wyšejskazanaha niżejpadpisanyja pytajucca p. Ministra:

1) Ci wiedama jamu heta, i

2) Ci manicca zahadać Kamisaru Uradu na m. Wilniu pierastać biespadstaŭna kanfi-skawać biełaruskija hazety?

27.V.25.

(Podpisy).

Rodnaja mowa—Skarb Narodu.

Ździekawacca, — siadziać pieraważna bylyja sudowija pisary, zachawaŭšyja jšče z pradwajennaha času wialikuju pašanu dla palicyjanta.

Palicyja teroryzuje nasialeńnie, zasypywaje sudy pratakolaŭmi, na padstawie jakich pan sudździa mašynalna nakładaje wializarnyja štrafy, nia ličučysia ani z haspadarčym pałażeńniem zhaleŭšaha narodu, ani z wymahańniami sprawiadliwaści.

Chod waźniejšych karna-sudowych spraŭ pradstaŭlajecca pieraważna hetak. Palicyja nia šukaje zapraŭdnaha złačyncy, a chapaje pieršaha, napierad namiečanaha čaławieka, z jakim maje swaje rachunki — zabiraje jaho na pastarunak, bjeć jaho tamaka, ljeć wadu ū nos i prymušaŭje pryznacca da niaistnujučaje winy. Sud aŭtomatyčna karaje jaho wastroham i naznačaŭje wializarny załoh, kab nia dać abwinawačanamu mahčymaści apelacyi, i pasyłaŭje ū turmu.

Najwyšejšyja sudy ū dziarżawie, hetak-zwanyja daraznyja sudy, zarhanizawany, praŭda, lepš i pracujuć bolš spraŭna. U koźnym akružnym sudzie na „Kresach“ jość swaje specyjalisty — majstry ad daraznych sudoŭ, — specyjalisty ū takoj miery, što pryhataŭlajuć pryhawar jašče pierad razhladam sprawy, jak heta, prykładam, byŭ ū Stoŭpcach. Palicyja, wiadučy pad kiraŭnictwam padprakurora Adolfa Olšewskaha śledztwa ū sprawie napadu na ciahnik pad Łoŭčaj, pierastupiła 14-dzionny termin, nieabchodny dziela addačy sprawy daraznamu sudu. Zamiest pakirawać sprawu da śledztwa, **padprakuror Olšewski razam z śledčym sudździoj Hierasimowičam sfalšawali**

Žalba sasonak.

Sumna nam, sumna sasonkam,
Što ūzhadawališ ū bary;
Mnoha hadoŭ my stajali,
Pyšna adzieliš ūhary.

Byŭ tut i worah i kuli,
Piel nam himny jany,
Hetak harmaty hudzieli,
Ūsio pramiuła jak sny.

Tolki ciapier nas spatkała
Śmiertuchna taja wajny:
Chmara čužyncaŭ nahnała,
Režuć, siakuć nas jany.

Walacca hibkija chwojki,
Cieła ich źlita krywioj;
Žyd dy z mazuram udwojki
Topčuć ich brudnaj nahoj.

J. Malka.

HRAMADZIANIE! Ad Was zależyć, kab „Krynica” wychodziła akuratna i prynosila swaju wadzicu za-śmiahšym bratom — biełarusam. Dyk starajciesia akuratniej prysyłać hroszy!

daty: adzin — u aktach sprawy, druhi — u prakurorskich knihach, — tak, kab wyhladala, što śledztwa trywała nia bolš 14 dzion.

Jašče charakternaje zdareńnie byŭ z sudździoj Aŭsiankaj, z akružnoha suda ū Wilni. Jon, chacia byŭ chwory, pajechaŭ u Wialejku na darazny sud. Kali znajomy jahony zapytaŭsia, čamu chwory i abwiazany sudździa jedzie na sudowuju rasprawu, — jon adkazaŭ, što musić jechać, bo, **kali nie pajedzie, dyk henych bandytaŭ nie rasstralajuć!** Fakt hety kidaje jarkaje światło na maralnaje abličča ludziej, jakija žjaŭlajucca niby-to wykanaŭcami sprawiadliwaści na tak-zwanych „Kresach”.

Pry sudoch istnujuć masy sudowych aplikantaŭ, jakija na kość dziarżawy atrymliwajuć jurydyčnaŭje ūzhadawańnie pry hetych sudowych ustanowach — u atmasfery daraznych sudoŭ, u atmasfery, jakaja nia maje ničoha supolnaha z zdarowaj praŭnaj palitykaj. Pašla niadoŭhaje aplikacyi jany jeduć na stanowišcy mirawych sudździaŭ i śledčych i biaruć u swaje enerhičnyja, ale mała spraktykawanyja ruki haspadarawańnie nad nieščaśliwym nasialeńniem.

Narys hety daloka nia wyčerpywaje krytyki dziejalnaści ministerstwa sprawiadliwaści, jakaja wyrażaŭje sławami: **hwałt, biezżakońnie** — i hwałt nad masami biełaruskaha i ŭkraińskaha pracoŭnaha sialanstwa i pracoŭnaje intelihiencyi, dla jakich užo nawat nie staje miejsca ū polskich wastrochach.

Dziela wyšejskazanaha, zajaŭlaju ad imia Biełaruskaha i ŭkraińskaha Klubu, što my budziem hasawać proci biudżetu ministerstwa sprawiadliwaści.

DA NAS PIŠUĆ.

ZAWODZIAĆ „KULTURU“.

Subotniki, Wałożynskaha paw. Tak jak nazywając našyja apiakuny — „kulturtragiery“ bielarskich sialan: chamami, bydłam, ciemnatoj, to da hetaha pašledniaha, što našaje sialanstwa nia jość jašče tak świetłaje, jak hetyja našyja „kresowyja kulturtragiery“, majemo pryznacca. Dawodzić ich ciemnacie toj fakt, što hetaje „niakulturnaje bielarskaje bydła“ zasiadajućy ũ Subotnickaj hminnaj Radzie ad 1920 h. uporna praciwiłasia i ciapier praciwicca, nie zważajućy na biazupynnyja nalahańni ad uradu pawiatowaha m. Wałożyna, adkryćciu ũ Subotnikach „kulturnej placówki“ — karčmy, adkazywajućy jamu ũščiaź, što jany na abšary hetkaj maleńkaj Subotnickaj hminy majuć užo dziesiać szkołaŭ, dy jašče mohuć adkryć z dziesiać, kab tolki wučyciali ũ hetych szkołach byli nia z Polšcy, a našyja-tutejšyja, — čymś mieć adnu karčmu.

Ale ũ kancy-kancoŭ „wyżšaja ũłada“, niawiedama jakaja, żyčacy musi być nam „dabra“, zahłanuła łaskawa ũ naš ciomny kutok, rasparadziłasia sama i pazwoliła niejkamu panu z Warszawy adčynić u Subotnikach hetuju „paważnuju instytucyju“.

Pieramianilisia Subotniki, choć nia ũsie jašče heta mohuć uhledzić. Pakul nia było ũ nas karčmy, to redka kali možna było ũwidzieć čaławieka bolš kulturnaha chistajučahasia na nahach i to tolki poznym wiečaram. Ciapier reč maicca inakš: karčma naša maje najcharašejšy budynak u miastečku i jaje šyrokija džwiery haścinnna prymajuć usich u kožnuju paru, bo blizu zusim nie začyniajucca, — ci to ũ niedzielu, ci ũ świata, ci ũ časie Imšy, ci niešparu, — zaŭsiody adčyniena i zaŭsiody možna tam znajści ludziej nabirajučychsia „kultury“. A chistajučyjasia na nahach ciapier sustrakajucca naranicy, ũ dzień, uwiečary, na wulicy, ũ hminie, a nawat i ũ kaściele. (Dzie treba — ũ palicyi — dyk ich nie zamiačajecca!).

I ũsie hladziać na heta praz palcy: i palicyja, i ksiondz, i ũrad hminny, choć usie, zdajecca, pawinny dobra wiedać, što prynamsi ũ świata, kali ludzi molacca ũ kaściele, pawinny być zakryty ũsie instytucyi. ũsie maŭčać musić zatym, što heta pazwolena praz wyjšejšuju ũładu dla našaha „dabra“ i adčyniena praz „kulturtragiara“ z Warszawy. Sielanin-ža naš prociŭ hetaha nie ašmielicca ničoha skazać, bo jaho ũ toj čas paličać „antypaństwowym działaczem“, bałšawikom, kamunistam. A jašče sialanie musić i zatym maŭčać, što naš probašć Ks. Żebroŭski, jak duchoŭny pastyr naš, prociŭ hetaha niajdzie. Palicyja, wiedama, ũsia świetłaje, „cywilizawanaja“, tak-sama maŭčyć i sama dobra prykładam papiraje hetuju „instytucyju“. Urad našaj hminy tak-sama ũ hetaj halinie ũžo ũspěiŭ „acywilizawacca“, bo pakul byŭ wojtam našaj hminy Jazep Jakowič, to budućy wialikim praciŭnikom hetakaj usialakaj „kultury“ pa swajej bielarskaj ciemnacie, ũporna praciwiłasia adkryćciu ũspamianutaj „instytucyi“. Za heta-ż musić jaho tak i nialubili: ks. T. Żebroŭski, palicyja, aptekar, pany i ũsio Wałożynskaje Starostwa.

Źal mianie aharnuŭ, kali ja niasumyśla padsluchaŭ hutarku ũ Subotnikach na rynku starejšych ludziej, katoryja kuraćy lulki i mocna plujućy krytykawali adkryćcie karčmy i što dapuskajecca hetaki

hwaŭt nad pastanowami wybranaj praz ich Rady hminnaj, bo hetaja Rada ũžo niekalki разоŭ na swaich pasiedźańniach piłała swaje pastanowy prociŭ adkryćcia karčmy i pasyłała ich u Wałożyna. Aryhinały hetych pastanowaŭ znachodziacca ũ Subotnickaj hminie.
J. Sałdataŭ.

POLSKAJA ŠKOŁA KARYŚCI NIE DAJE, CHOČAMO SWAJEJ — BIELARUSKAJ.

w. Zapole, Nawahradzkaha paw. Naša wioska ũ 1922 hodzie miała polskuju szkołę, z wučycielkaj Julijaj Siemkoŭskaj. Hetaja wučycielka, jak mała edukawanaja, tak i dziaciej wučyła. Za ũsiu zimu zmahła tolki nawučyć niejkuju polskuju pieśniu. Dyk našyja sialanie na druhi hod nie pažadali hetakaj nawuki i da hetaha času nia majem nijakaje školy. Nikatoryja z našych chłapcoŭ wypiswajuć bielarskija hazety. Dawiedalisia my z hazet, što možna adčynić swaju rodnuju szkołę. Stali my ab hetym kłapacicca. Złażyli deklaracyi školnamu inspektaru pad raspisku 20-ha sakawika. Mieli nadzieju, što budziem mieć bielarskuju szkołę. Ale woš čaho dačakalisia. 7-ha krasawika byŭ u nas wiaskowy schod. Na hety schod pryjechaŭ kiraŭnik polskaje školy ũ Starajelni. Jon staŭ namaŭlać sialan, kab prasili szkołę polskuju, ale ničoha z hetaha nia wyšla. Nia sołana chlabaŭšy musiŭ wyjechać. Ale niešta hetamu panu nie siadziacca i jon iznoŭ 24 krasawika pryjechaŭ u našuju wiosku. Staŭ chadzić pa chatach, jakija padawali deklaracyi i namaŭlaŭ, kab padawali na polskuju szkołę. 5 čaławiek padpisali tolki na polskuju szkołę, a 41 na bielarskuju. Što wyjdzie z hetaha? — niawiedama. Čakajem.

M. Rupiešliwy.

ČAHO ũ NAS WUČAĆ.

Nowy-Pahost, Dziśnienskaha paw. Naša Nowa-Pahoskaja parachwija składajecca z bielarsaŭ, katoryja, praŭdu kažućy, ciomnyja, ale ũsio-ż-taki hornucca da ašwiety. Nia lohka nam jaje zdabyć, a to zato-je, što nia majem bielarskaj školy ũ rodnej mowie.

Praŭda, pasyłam swaich dzietak u polskija školy, jakija jość załoŭžany pa našych wioskach, ale dzieci našy, nie razumiejućy polskaj mowy, nia mohuć narmalna wučycca. A tak-ža mała jość dobrych i karysnych dla nas wučyciałoŭ i wučycialak.

U nas jość zwyčaj, uwiedzieny ad starych ludziej-katalikoŭ, uchadzia ũ chatu hawaryć: „Pachwalony Jezus Chrystus“. I tak nawučanyja ad bačkoŭ našy dzieci. Našy-ż wučyciali i wučycielki nawučyli dziaciej uchadzia ũ chatu hawaryć: „Dzień dobry“, abo „wiečór dobry“.

Naš narod bielarski, hłyboka-relihiyny, staić za swaju wieru. Z wučyciałoŭ-ža jość takija, jakija nie ũważajuć i śmiajucca z wiery. Dzieła hetaha nie znajduć jany ũ nas paważańnia i dobrych da ich adnosin.

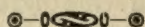
Michaluk Dziarbun.

BIĆCIO DA DABRA NIE DAWODZIĆ.

Dybuńki, Świancianskaha paw. Pryšłosia mnie być pa intaresie ũ Wojstamščynie. Pa dariozie zajechaŭ ja ũ wiosku Dybuńki da znajomych. Zyšłosia niekalki muŭčyn pastuchać, moža jakich nawašciej prywioz, A ja jak raz mieŭ pry sabie bielarskuju „Krynica“.

dyk i pačytaŭ im jaje. Usie z achwotaj słuchali i dziwilisia, bo im mała prychodziŭsia čuć na našaj moŭie čytaŭnia. Kutok hety nijakich hazetkaŭ nie atrymliwaje. „Krynicy“ nia wypiswajuć. Zaniaćcie maładych chłapcoŭ koźnaje ŭświata: bitwa i pjanstwa. U prošlyja zapusty było wiasielle ŭ wioscy Ščany. Było moładzi z usich staron, a nawat byli Dybuńskija chłapcy. Kali sabraŭsia čma chłapcoŭ, dawaj zawodzić draku. Adnamu Dybuńskamu dziaciuku, Stasiuku, paščapali haławu, dyk hety dziaciuk i addaŭ Bohu dušu. Hetych razbojnikaŭ aryštawali i pasadzili ŭ wastroh. Ciapier ich ŭziati na paruki da suda, a sud to niawiedama kali budzie. Stasiuka pryjażdżali dachtary rezać, pašla byŭ pachawany ŭ Wojstamie.

Žywy Chłapieć.



Hutarki ab haspadarcy.

Bielarusy pčalary.

Było ŭ Mikity dziesiać pčalinyh siamiej, źmiaščalisia jany ŭ kałodach, jakija stajali ŭ lesie na drewach. Haworyć Mikita swajej żoncy Kaciarynie:

„Pajdu ja ŭ les, padčyšču swaich pčoŭ (wiasnoju pčalar-bielarus padčyščaje swaich pčoŭ), adrežu miodu i suchuju waščynu; narablu k Wialikadniu świečak, a miod i astatak wosku pradam i kuplu na ŭświata muki na bułki.“

Mikita tak i zrabiŭ: pajšoŭ u les i padčyściŭ swaich pčoŭ tak, što zastawiŭ tolki toje miesca, dzie siadziać pčoły. Pryšoŭ Mikita damoŭ, pieratapiŭ waščynu na wosk, zrabiŭ niekalki świečak na ŭświata, a zastaŭšyjsia wosk i miod pradaŭ i kupiŭ pšaničnaj muki, z jakoj żonka Kaciaryna napiakła smačnych bułak. Świata ŭ Mikity wyšla dobrejse, ale nia wiedaŭ jon, jakoje zło nanios jon hetym swaim pčoŭ, swajmu pčalarstwu.

Nastali ciopłyja dni, začwili drewy ŭ sadoch i lasoch; raskwicielisia pali, sienažaci, — i palacieli pčoŭki źbirać sałodki sok z maładych kwietak. Starajucca pčoŭki; nahrużacca, skolki jość siły, i nosiać damoŭ u wulej, ale woś biada: niekudy składać miod: niama suchoj waščyny — ŭsiu abrezaŭ Mikita na świečki k ŭświatu! Matka wykonwaje swaje abawiazki tak-sama, niasie jaječki (ich jana moža źniaści da 3000 u sutki), ale i jaje pakryŭdziŭ Mikita, wyrazaŭšy waščynu. Zastaŭsia matcy kłaść jaječki tolki jak na ścienku wulla. Adrazu pasadziŭ Mikita swaich pčoŭak byccam na wyspu!

Kali Mikita padčyščai swaich pčoŭak, dyk roj byŭ mocny, duży. Kab Mikita lepš pryhladaŭsia da žyćcia pčoŭ, dyk wiedaŭ-by, što hałodnyja pčoŭki, nia hledziačy na choład, doždż, wiecej, ščyra zmahalisia za swajo žyćcio i ad kiepskich umowaŭ zahibali, čamu ŭsie siemji stali zusim słabyja. Prybytku maładych pčoŭ nia było dzieła taho, što matcy niekudy było kłaści jaječki.

Upartaj pracaj zastaŭšyjasia pčoŭki papraŭlajuć duraść Mikity: jany zmajstrawali nowuju waščynu, składenajacy z šmatlikawych jačejek, u jakich matka pačala kłaści jaječki, a z ich praz try niadzieli wyšli maładyja pčoŭki. Dżwie niadzieli tolki zajmalisia jany chatnimi sprawami: čyścili hniozdy, karmili i hreli jaječki-čerwi, a pašla palacieli na zdabytak razam sa starymi pčoŭkami.

Takim čynam pčoły Mikitawy stali pracazdolnymi i tolki kala 24 lipienia dali pa nowamu roju. U Mikity stała 20 wulloŭ. Ale maładyja pčoły nie mahli pastroić sabie hniozdaŭ i zabiapšpiečyć siabie miodam na zimu, bo ŭžo lepšyja, pieršyja zbory, padychodzili da kanca, a staryja pčoły nia zdoleli nawat zapoŭnić waščynu. A z usiaho hetaha wyšla, što maładyja pčoły, nia majučy zapasu na zimu, dażyli tolki da studzienia, a z starych na wiasnu wyšla pięć siamiej.

Takim čynam, Mikita nia mieŭ żadnaha prybytku ad swaich pčoŭak.

U adnawiaskoŭca Mikity — Michałki było pięć pčalinyh siamiej, i źmiaščalisia jany ŭ daščanych biazdonkach. Ale Michałka wiedaŭ, što suchaja waščyna dla pčoŭak na wiasnu nieabchodna: matka kładzie jaječki, a pčoŭki-rabotnicy składajuć miod, dzieła čaŭho na wiasnu Michałka nie padčyščai hniozd, jak Mikita, a tolki wyrazaŭ, dzie zawodziŭsia pleśniu. Wiedaŭ Michałka, jak mocna traciacca pčoły wiasnoj ad choładu, daždżu, wietru, — i kożny raz u niaspryjajučuju pahodu nakładaŭ Michałka na wočka — latok sitka, kab pčoŭki nie wylatali ŭ chmurnuju chałodnuju pahodu i nia traciłisia, a ŭ wulej stawiŭ padkormku (mocna zasałodżanuju cukram pierahatawanuju wadu). Kab pčoŭam było lepiej karmicca i kab jany nie tapilisia ŭ sycie, pasypaŭ na sytu pa wiarchu siečkaj. Nia tolki ŭ błaħuju pahodu, ale i ŭ dobruju, ciopłuju. Michałka tak-sama stawiŭ na swajej pasiecy padkorm. Jon naliwai u karytca syty, tak-sama zwierchu pasypaŭ siečkaj, i pčoŭki karmilisia. Jany byli dużyja, pracazdolnyja, nasili chutka bahatuju dabychu i składalili jaje ŭ jačeiki. Matka bačyła siłu swajej siamji, zapasy miodu; ličyła, što kormu chopić dla dziatwy i pačala kłaści jaječki pa 3000 u sutki.

Praz try tydni siamja kożny dzień pawialičwałasia na 3000 pčoŭak, i kala 5 maja Michałka zaprymieciŭ uzmacnieńnie siamiej na stolki, što ad ich možna štučnym sposabam brać rai. Michałka i ŭziaŭ ad koźnaj siamji pa adnamu roju, i takim čynam u jaho z 5 siamiej stała 10.

Praz 15 dzion koźnaja z piaciach siamiej dała jašče pa adnamu roju, i kala 25 maja ŭ Michałki stała 20 siamiej pčoŭ, a kala 20 čerwienia jašče dżwie maładych siamji dali pa roju. Usiaho ŭ Michałki stała 22 siamji, a leta i hałošny tiziatok byŭ napieradzie. Maładyja i staryja pčoły zapoŭnili miodam uwieś wulej. Koźnaje z 22 pčalinyh hniozd ważyła ad 1 puda 10 funt. da 1 puda 30 funtaŭ.

U siarednim — Michałka ŭziaŭ ad koźnaj siamji pa 30 funtaŭ, a ŭsiaho z 22 siamiej 660 funtaŭ (16,5 pud.) miodu na sumu 330 rub. Na padkormku pčoŭak jon raschodawaŭ tolki 5 funtaŭ cukru na sunu 1 r. 60 kap.

Tak dwa pčalary pry zusim adnalkowych umowach atrymali zusim inšyja wyniki swajoj pracy: adzin 330 rubloŭ prybytku, druhi ničoha nie atrymaŭ.

(„Saw. Biel.“).

*Da pracy, da szczęcia, da lepszaje doli
waźmisia moj družu, pastoj.*

*U kryudu nia dajsia, swajho dabiwajsia
— adwaha chaj badzie z taboj.*

(Janka Kupała).

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Bielaruskija maturysty. U sioletnim školnym hodzie skončyla Wilenskuju Bielaruskuju Himnaziju 19 asob. Najlepš zdała ekzamieny Maryja Šawiel.

Aproč jaje zdali takija asoby: 1. Brynkiewič Maryja, 2. Dalinskaja Maryja, 3. Fiedasiejeŭ Barys, 4. Hinzburg Sonia, 5. Hičan Antanina, 6. Iljašewič Nina, 7. Kawaleŭskaja Alžbieta, 8. Kułak Wolha, 9. Mamčyc Maryja, 10. Mielhu, Ludmiła, 11. Rubin Michał, 12. Rawwa Aleksandar, 13. Saframienko Taciana, 14. Šawiel-Peskier Dzina, 15. Šatybełko Henryk, 16. Tomčyk Mikoła, 17. Tyminski Anatoli, 18. Žurenkaŭ Chwiodar.

Učora ŭ čeść hetaha adbyŭsia bankiet. Končyŭsia jon wialikaj wasiołaściu i maturysty z radaściu i padniatym ducham razyšliŭsia damoŭ.

Z pryjemnaściu witajem dzieciej Bielarusi i składam najlepšyja pažadanni.

Kanfiskata „Krynicy“. Nr. 22 „Krynicy“ z 24-V.25 za staćciu „Prauđa ab Žodziškach“ pa zahadu Kamisara Ŭradu na m. Wilniu skanfiskawany.

Tak trasuć naŭšyja kišeni.

Paŭreńnie dziejnaści Bielaruskaha Nawukowaha Tawarystwa. Zahadam Ministerstwa Ŭnutra-nych Spraŭ abšar dziejnaści Bielaruskaha Nawukowaha Tawarystwa pašyrany na ŭsiu Polskuju Respubliku. Da hetaha času dziejnaść jaho była ahraničana tolki Wilenščynaj. Staršynioj hetaha Nawukowaha Tawarystwa jość p. A. Łuckiewič.

Biuleteń Bielaruskaha Pasolskaha Klubu wyjšaŭ u aŭtorak, 26-ha traŭnia 1925 h. Žmiestam jaho: sojmawaja pramowa paŭla Wałošyna i interpelacyi.

Z Radawaj Bielarusi.

Bielarusizacyja na čyhunkach idzie tuha. Woš što ab hetym piša „Saw. Biel.“ „Pastanowa CWK Bielarusi ad pastupowym pierachodzie z krasawika m-ca 1926 hodu ŭsiech dziaržaŭnych ustanow Bielarusi na bielaruskuju mowu pastawiła pierad prafesyjonalnymi sajuzami Bielarusi adno z samych patrebnych i pilnych pytańniaŭ, jakoje jany pawinny rupna i niaŭčilna ŭmierkawać.

Asabliwaj pilnaści wymahaje hetaje pytańnie ad profsajuznych orhanaŭ čyhunačnikaŭ. Miascowaje žycharstwa jašče musić być dobra pamiataje raniejšuju rusyfikatarskuju pradu na bielaruskich čyhunkach, praz jakija wiałoŭsia hwałoŭnaje zapeŭniwańnie ŭ tym, što niama zusim nijakich bielarusau. I nie zwažaŭčy na toje, što čyhunačniki-bielarusy na terytoryi Bielarusi składaŭć 85 proc., jany jašče da hetaj pary nie admowilisia ad taho-ž pohladu.

A z pryčyny taho, što čyhunka žaŭlaŭcecca asnaŭnym nerwam dziaržaŭy i maje nadta wialikaje značėńnie pry zmyčcy horadu z wioskaj, pradu pa bielarusizacyi pracuŭnikaŭ čyhunak patrebna prawodzić z asabliwaj upartaściu.

Bielarusizacyja čyhunačnaha rabočaha wyrasna pakaža sielaninu-bielarusu, što jon nie pawinien pierajmać ad rabočaha rusyfikatarskija nachiły, a što rabočy pieršy špiašajecca pieraniać ad jaho mowu, jakaja im abodwym rodnaja. Hetym samym budzie žniščana roźnica miž bielarusam-mužykom i rasiejcam — „saprauđnym čaławiekam“.

Na padstawie hetaha treba ŭ pieršuju čarhu prawiadzić bielarusizacyju choć-by ŭ prafsajuznych orhanach čyhunačnikaŭ.

Dla prawiadziennia bielarusizacyi prafsajuznaha aparatu čyhunačnikaŭ patrebna, kab kožny pracaučnik wywučyŭ dobra bielaruskuju mowu. Z hetaj metaj upoŭnawaž. CK čyhunačnikaŭ u BSSR arhanizawać hurtki bielarusaznaŭstwa ŭ pieršuju čarhu na 17 samych wialikich čyhunačnych stancyjach:

| | |
|-----------------------|------------|
| Wiciebsk | 1 hurtok, |
| Połack | 1 „ |
| Orša | 2 „ |
| Mahiloŭ | 1 „ |
| Słaŭnaje | 1 „ |
| Krasnaje | 1 „ |
| Miensk | 2 „ |
| Barysau | 1 „ |
| Nieharełaje | 1 „ |
| Asipowičy | 1 „ |
| Słuck | 1 „ |
| Kalinkawičy | 1 „ |
| Žlobin | 1 „ |
| Biarezina | 1 „ |
| Žytkawičy | 1 „ i inš. |

Aproč taho majuć być zasnowany hurtki pa linii Orša-Unieča, tak-sama nawažana zasnować hurtki na stancyi Klimawičy.

Da hetaj sprawy CK sajuzu čyhunačnikaŭ asyhnaŭaŭ 5000 rub., z jakich 3000 rub. upaŭnawaž. at-rymana. Na hetyja hrošy zakuplena literatura — bielaruskija bibliatečki dla hurtkoŭ i padsobnyja padručniki, a taksama 90 komplektaŭ padručnikaŭ dla prafupoŭnawažanych i drobnych miasckomaŭ usich čyhunačnych stancyjaŭ Bielarusi. Kožnaja bibliateka składaje 45 knižak i komplekt padručnikaŭ z 4 knižak, što razosłana na miejsy.

Dadzienny naležnyja dyrektywy na miejsy adnosna taho, jak arhanizować hurtki bielarusaznaŭstwa. Apracawana dla ich adnalkowaja prahrama.

Razam z tym treba zaznačyć, što masy čyhunačnikaŭ ahułam adnosiacca nadta apazicyjna da wywučėńnia bielaruskaje mowy. Nawat takija adnosiny nahladajucca i siarod adpawiednych prafesyjonalnych pracaučnikoŭ. Heta ŭsio abciažwaje sprawy bielarusizacyi prafsajuznaha aparatu.

Dla wyjaŭleńnia stanu pracy hurtkoŭ majuć być naładžany wyjezdy na liniu.

Adnosna wywučėńnia bielaruskaje mowy ŭ szkołach čyhunačnikaŭ možna adznačyć, što nie ŭwa ŭsiech szkołach i hrupach jon wykładaŭcecca, a na Kalinkawickim wučastku zusim nie wykładaŭcecca pa tej pryčynie, što niama nastaŭnikaŭ, jakija-b wiedali bielaruskuju mowu.

PRYJMAJECCA PADPISKA
na ilustrowany humarystyčny žurnal

„AWADZIEN“

BAHATY I CIKAWY ŽMIEST!

Na hod — 7 zł., na 3 miesiacy — 1 zł. 80 hr.
Adras: Wilno, Zawalna 7 (przy kniarni).

Z USIAHO ŚWIETU.

U Łucku ciapier adbywajecca palityčny praces Polšča, nad 75 ukraincami i rasiejcami. Abwinawačwajuc ich u prynaležnaści da paŭstančaskaj arhanizacyi, jakaja imknułasia da adarwańnia Wałynia ad Polšcy. Aryštawali ich u krasawiku miesiacy 1924 h.

— U m. Roŭnie adbywajecca druhi praces prociŭ 101 ukraincaŭ, abwinawačanych u kamunistyčnaj dziejności i za biaspraŭnaje pasiadańnie aružža.

— U Wařawie ũ minuty aŭtorak raspačalisia abrady polskaha episkapatu. Abhawarywajuc sprawy žwiazanyja z Konkordatam. Na žjezd prybyli ũsie biskupy Polšcy katalickaha wyznańnia, ũnijackaha i armianskaha.

— U adnu z sal Čechaŭackaha konsulstwa niejki Lech kinuŭ z wulicy bombu. Bomba nie razarwałasia. Tady dastaŭ jon rewolwar i daŭ niekalki strełaŭ u wakno, pryčym zabiŭ adnu asobu i adnu ciazka raniŭ.

— Kab ażywić handlowyja znosiny z Sawietami Polšča apošnim časam pastanawiła ũtwaryć miašana-je polska - sawieckaje tawarystwa pad nazowaj „Rus-Pol“.

zaprošana na IV mižnarodny Kanhres budaŭ-nictwa i arhanizawańnia publičnych rabot, Litwa nictwa i arhanizawańnia publičnych rabot, jaki adbudziecca ũ Paryży dnia 15 čerwie-
nia 1925 hodu.

Treci žjezd sawietaŭ u Maskwie zakončyŭ-sia wybarami nowaha Centralnaha Wyka-naŭčaha Kamitetu S.S.S.R. i Rady Narod-nych Kamisaraŭ. U skład sajuznaj rady wybrana 450 siabraŭ. U hetym liku 300 pradstaŭnikaŭ R.S.F.S.R., 75 Ukrainy, 15 Bielarusi, 30 Zakaŭkazkaj federacyi, 4 Turkiestanu i 16 Uzbekistanu. Trocki nie ũwajšoŭ ani da CKW, ani Sownarkomu. („Słowo“, 24.V.25)

— Zasluhoŭwaje na ũwahu śmierć wiadamaha rasiejckaha rewolucyjnera Barysa Sawinkawa. Balšawi-ki pawiedamlajuc, što jon kinuŭsia z 4-ha pawierchu na ziamlu i zabiŭsia. Naadwarot, niebalšawickija ha-zety pišuć, što Sawinkawa zabili balšawiki ũ wastro-zie i dali da wiadama, što jon sam zabiŭsia. Sawin-kaŭ wiarnuŭsia minułaha hodu z emihracyi i tut ja-ho prysudzili na śmierć. Ale pašla pamilawali i za-mianili karu śmierci 10-letnim wastroham.

pašla wialikaj katastrofy ũ 1923 hodie, Japonija, niadaŭna ũciarpieła ad nowaha wialikaha ziemlatrasieńnia, jakoje žnišćyła mnoha miajscowaściaŭ. Najbolš paciarpieła miastečka Tokio, jakoje zusim žnišćyŭ ahoŭ, paŭstaŭszy ad ziemlatra-sieńnia. Tak-sama žnišćany miastečki Kuneama i Ki-nesaki. Bolš 200 damoŭ zawaliłasia. Ciahniki, jaki išoŭ da Tokio i pierajaždžaŭ praz tunel, razdawili skały i zawalilisia na jaho. Da hetaha času naličana zabitych 200 i 400 raniennych-

nakazujuc, što dyktatar Primo-de-Riwe-
Z Hispanii ra padaŭsia ũ adstaŭku, jakuju prywitaŭ kraj z wialikaj radaściu. Primo-de-Riwe-ra praz niaŭmiełaje wiadzieńnie wajny ũ Marokko na-raziŭ kraj na wialikija straty i na ũpadak palityčnaha značeńnia Hispanii ũ kolonijach. Tak skončyłasia dyk-tatura ũ Hispanii.

iduć bai pamiž francuzami i hišpancami
U Marokko z adnaho boku i marokkancami na čale z Abd-el-Krimam — z druhoha. Jak adny tak i druhija ũzmacniajuc siły i zaŭziata zmaha-jucca. Z paŭudniowych partoŭ Francyi wychodziać što raz to čaściej wajskowyja transparty da Marokka. U Francyi ab hetych padziejach zabaroniena raspaŭ-siudźwać wiestki. Widać dla francuzaŭ heta wajna nia cikawaja. Na fronce paŭstancaŭ zaŭwaźwajecca wiali-ki ruch. Abd-el-Krim, kiraŭnik paŭstanskich wojsk, pryhataŭlajecca da zaniaćcia ũraźajnaj wakolicy mie-sta Fezu. Francuzy byli-b rady zakončyć wajnu jak-najskarej, ale heta nie ũdajecca, dzieła čaho panuje niepakoj u francuskim hramadźianstwie. Padziejami ũ Marokko zaniaŭsia ciapier francuski parlamant.

Z WILNI.

— P. Kuratar u adstaŭcy. Dobra nam wieda-my, jak bielarusajed, Wilenski Kuratar p. Z. Gonsio-rowski narešcie padaŭsia ũ adstaŭku. Adstaŭka pry-niata ministram St. Hrabskim.

— U sprawie adbudowy Wilenščyny. Wyzna-čanyja kredyty na adbudowu Wilenščyny ũ sumie 740 tys. zł. padzieleny pamiž paasobnymi pawietami ũ na-stupnym paradku:

Na m. Wilniu — 60.000 zł. (pryznany na adbu-dowu i ramont kaściołaŭ!) Na paw. Wilenska-Trocki — 50.000 zł., Świancianski — 250.000, Brastaŭski — 70.000, Dzišnienski — 40.000, Duniławicki — 100.000, Wialejski — 30.000, Ašmianski — 140.000 zł.

Značny procant hrašej pryznany na adbudowu ũ hetych pawietach kaściołaŭ.

USIAČYNA.

U sudzie.

Sudździa: Abwinawačany, wy pryhaworany na pieć hadoŭ wastrohu! Ci choćacie jašče što dadać?

Abwinawačany: Dadać, panie sudździa?... Što heta! Chacieŭ-by ja mnoha, mnoha adniać...

U škole.

- Wylićy mnie kolki čatyranohich žwiaroŭ.
- Sabaka, koń, karowa...
- A mucha, što chodzić pa tablicy?
- Mucha maje šeść noh.
- Ale ja jej dźwie wyrwaŭ...

PRYKAZKI.

1. Dzie balić, tam i čepicca.
2. Jakaja ptuška, takaja i pieśnia.

ZAHADKI.

1. Čaho praz chatu nie pierakinieš?
2. Poŭnaje karyta zołata nalita.

RAZHADKI Z Nr. 21.

1. Woćy, dumki, ziamla.
2. Wieraščaka.